

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
14 kwietnia 2017www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pldodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”**ROZPOCZYNAMY
GŁOSOWANIE**

Szczegóły na str. 5



SPORT

Tarnów najlepszy
w Memoriale im.
Jerzego Widły

str. 7

Wizyta papieża odwróciła los?! Sara zdrowieje

● 10-latkę chorą na nowotwór w szpitalu
w trakcie ŚMD odwiedził Franciszek

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Agnieszka Nizioł, mama Sary kilka razy w nocy budzi się, by zobaczyć, czy jej córce nic się nie dzieje. - Idę do jej pokoju, patrzę, jak śpi i się uspokajam - mówi.

Ma skolatanę nerwy. Ostatni rok był dla całej jej rodziny koszmarem. Najpierw straszna diagnoza. O tym, że 10-letnia Sara ma raka mózgu, dowiedzieli się dokładnie w Dzień Dziecka ub. roku. Potem operacja, długa chemioterapia i radioterapia.

- Leczymy się nadal, jeszcze musimy przyjąć tzw. chemię podtrzymującą - tłumaczy pani Agnieszka. I zaraz dodaje. - Wracamy jednak do życia:

zwykłych codziennych czynności i obowiązków.

W Uniwersyteckim Szpitalu w Krakowie-Prokocimiu, gdzie mieszkała razem z Sarą przez ostatni rok, teraz są tylko gośćmi. Jadą na badania, po leki i wracają do domu. Ostatnie wyniki badań wskazują, że chorobę udało się pokonać. Pani Agnieszka mocno wierzy, że to nie tylko zasługa medycyny. Jest przekonana, że bez Bożej opieki, nicby się nie udało. Z ośmiorga dzieci, które w Prokocimiu podczas Świątowych Dni Młodzieży odwiedził papież Franciszek, wszystkie powoli wychodzą z choroby, mimo że rokowania, tak jak u Sary, wcale nie były najlepsze.

- Może ktoś uzna, że to jakaś fanaeria, ale ja wierzę, że modlitwa papieża bardzo im wszystkim pomogła - mówi mama Sary. ●

Więcej ● STR. 3

Bochnia. Z pięknym wielkanocnym koszykiem w sobotę idą do święcenia



► 7-letni Piotruś Słonczyński nie może się już doczekać Wielkiej Soboty. Do święcenia wybiera się razem z mamą. Koszyk mają już praktycznie gotowy. Na pięknej, mocno wykrochmalonej serwecie znajdują się zajączki, jajka i kurczaki z czekolady. Jutro siedmiolatek dołoży jeszcze chleb, wędlinę, chrzan, ćwikłę, sól i pieprz. Święcenia pokarmów odbywają się we wszystkich kościołach parafialnych i kaplicach. W Bochni także pod ziemią, w Kaplicy św. Kingi. (maw)

Zaczynają sezon motocyklowy

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

XIII Galicyjskie Rozpoczęcie Sezonu Motocyklowego zaplanowano w wielkanocny poniedziałek w Bochni. Organizatorem spotkania jest Marek Rynowski.

- Jest to impreza, która dla wielu moich kolegów jest okazją do pierwszej przejażdżki - wyjaśnia, dodając, że on w tym roku razem ze swoją żoną zdążyli przejechać już około tysiąca kilometrów. W bocheńskiej inauguracji najwięcej zawsze

jest motocyklistów z Małopolski. - Ale mamy też przyjaciół z Gdańska, którzy się do nas wybierają - dodaje Rynowski.

Udział w spotkaniu zapowiedzieli też mieszkańcy Śląska, Rzeszowa czy Zakopanego. Ilu ich będzie nie wiadomo. Znaczenie ma w tym przypadku pogoda. - Wierzmy w tym przypadku góralom, którzy przekonują, że będzie ciepło - zapewnia bocheński motocyklista.

Spotkanie zainauguruje msza św. odprawiona o godzinie 12 w Bazylice św. Mikołaja w Bochni.

Po zakończeniu uroczystości przewidziano poświęcenie wszystkich motocykli. ●

Nasz region



Rozmaitości

Przygotowania do świąt trwają przez cały Wielki Post - mówi ks. Wojciech Gałda, proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni.

STR. 2

Rozmaitości

Grand Prix dla Leszczyńskich

Pochodzący z Lipnicy Górnej Andrzej Leszczyński odebrał główną nagrodę w tegorocznym konkursie palm wielkanocnych w Lipnicy Murowanej. Jego palma miała aż 27,63 cm.

STR. 2

Nasze sprawy

Ze święconką do Holandii

Rodzice 27-letniego piłkarza Mateusza Klicha zawiozą mu do Enschede namiastkę polskich świąt, czyli wielkanocne przysmaki, za którymi przepada.

STR. 4

Rozmaitości

Zagrali dla samego prezydenta

Lipnicko-bocheński zespół religijny „Nazaret” wystąpił ostatnio w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Muzycy uświetnili swoją grą i śpiewem wielkanocne spotkanie.

STR. 6

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaZdrowych
i spokojnych
świąt!

Wszystko wskazuje na to, że Święta Wielkanocne będą zimne. Może to i dobrze, bo spędzimy je przynajmniej w domu wśród naszych bliskich, na miłych rodzinnych spotkaniach. Takich spotkań, na które na co dzień brakuje nam czasu, wszystkim Państwu życzę z całego serca. Życzę też chwili spokoju i wytchnienia w tym naszym zabiegany życiu, w tej wielkiej pogodni za tym, co wydaje się ważne. Czy jednak takim jest naprawdę? Odpocznijmy, nacieszmy się sobą, dziećmi i rodziną. Znajdźmy czas na rozmowę i wysłuchanie naszych bliskich. Naładujmy akumulatory na kolejne być może trudne tygodnie. Zdrowych spokojnych świąt i wszystkiego dobrego życzę Czytelnikom „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego”! ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Specjalista do spraw sprzedaży (StPr/17/0469). Zakres obowiązków: aktywna sprzedaż usług skierowanych do klienta biznesowego i na rynek szkolny, bieżąca analiza rynku i branży turystycznej, przygotowanie ofert handlowych i materiałów reklamowych. Dodatkowe kwalifikacje: dobra znajomość pakietu Ms Office, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym w mowie i piśmie, dokładność, sumiennosc, dyspozycyjność, zaangażowanie, umiejętność planowania, okres próbny 3 miesiące, kolejna umowa na czas określony z możliwością pracy stałej, praca w godz. 8.-16. Wynagrodzenie od 3 tys. zł brutto.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Kosmetyczka (StPr/17/0663) Zakres obowiązków: wykonywanie zabiegów kosmetycznych. Zarobki od 2 tys. zł brutto.

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Chata” to film z pięknym przesłaniem

W sobotę, niedzielę, poniedziałek kino nieczynne
CHATA

Mack jest szczęśliwym mężem i ojcem trojga wspaniałych dzieci. Pewnego dnia jego rodzinę dotyka tragedia. Najmłodsza córka Missy zostaje porwana. Wszelkie dowody wskazują na morderstwo. Mack popada w coraz głębszą rozpacz, która powoli oddziela go od świata i rodziny.

Seans godz. 17.30

MRGAGA

„Mr. Gaga” opowiada o choreografii Ohadzie Naharinie, wieloletniej szefie najslawniejszego zespołu tańca współczesnego z Izraela Batsheva Dance Company.

Seans godz. 20

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl** Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (rezerwacja - pół godziny przed pierwszym seansem).

Kino Planeta



► „Zając Max ratuje Wielkanoc” to świąteczna bajka

ZAJĄC MAX RATUJE WIELKANOC (2D, dubbing)

Samolot Maxa rozbija się w Wielkanocnej Krainie, gdzie ukryto Złotą Pisanekę - przedmiot dający zającowi magiczną moc.

Seans godz. 13.15

CHATA (2D, napisy)

Seans godz. 15

POKOT (2D, polski)

W Sudetach dochodzi do serii morderstw, których ofiarami są myśliwi. Policja jest bezradna.

Seans godz. 17.30

AZYL (2D, polski)

Seans godz. 20

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07.**

Zdjęcie tygodnia



► Tysiące turystów odwiedziło w Niedzielę Palmową Lipnicę Murowaną. Oprócz konkursu palm odbył się tam kiermasz rękodzieła artystycznego. Można się było także zaopatrzyć w wielkanocne smakołyki, a także przepiękne świąteczne i wiosenne dekoracje. Były też oczywiście palmy, oferowali je między też uczniowie ZS w Nowym Wiśniczu odziani tradycyjne regionalne stroje. (maw)

Poprzez te święta uświadamiamy
sobie, że potrzebujemy zbawienia

Jeden na jednego

Z księdzem Wojciechem Gałdą, proboszczem Bazyliki pw. Św. Mikołaja Biskupa w Bochni rozmawia Tomasz Rabjasz



► Ks. Wojciech Gałda kieruje parafią św. Mikołaja

Czego symbolem jest natomiast Wielka Sobota?

Jest to dzień wyciszenia i oczekiwania na przyjście Chrystusa. W tym dniu nie ma liturgii. W taki sposób wyrażamy o Chrystusie prawdę, który spoczywa w grobie i w pełni solidaryzuje się z grzesznikiem. **Najważniejszym momentem Świąt Wielkanocnych jest jednak moment zmartwychwstania...**

Jest to szczyt całego roku liturgicznego i najważniejszy moment, w którym wspominamy nasze zbawienie. Sprawujemy wówczas liturgię Wigilii Paschalnej. Pokazuje ona, że Pan Jezus nie tylko

umarł dla nas na krzyżu, ale również dla naszego zbawienia zmartwychwstał.

A jeżeli chodzi o drugi dzień Świąt Wielkanocnych?

Dzień ten powoduje, że wielką radość wielkanocną możemy przedłużyć. Człowiek wierzący raduje się tajemnicą zmartwychwstania nie tylko przez to, że przychodzi do kościoła, ale cieszy się również nią poprzez spotkania z bliskimi, czy zasiadanie przy jednym, świątecznym stole.

Jak dobrze przygotować się do Świąt Wielkiej Nocy?

Przygotowania do świąt trwają przez cały Wielki Post, gdzie wierni uczestniczą w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach. W tym czasie odbywają się również rekolekcje, które mają za zadanie, jak najlepiej nas do nich przygotować.

Oczywiście bardzo ważną rzeczą jest spowiedź święta, która umożliwia w pełni uczestnictwo w liturgii i pozwala potem z wielką radością śpiewać „Alleluja Chrystus żyje, Chrystus zmartwychwstał”.

● **TOMASZ RABJASZ**

O nich się mówiło



● **Andrzej Leszczyński z Lipnicy Górnej**

Zdobył Grand Prix w kategorii najwyższych palm podczas zorganizowanego w Niedzielę Palmową konkursu. Świąteczne drzewko przygotowywał razem z synem Piotrem. Pomagała też rodzina. (MAW)



● **Prawie 60 tys. zł trafi na konto Agnieszki Wietrzak z Leksandrowej, 28-latk, która walczy z rakiem**

Pieniądze zostały zebrane podczas biegu zorganizowanego kilkanaście dni temu w Puszczy Niepołomickiej. Fundusze są potrzebne na kosztowne leczenie. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl www.brzesko.naszemiasto.pl tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,

BIURO REKLAMY:

Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51 www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński
WYDAWCA:
Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, Oddział w Krakowie, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

10-letnia Sara wraca do normalnego życia, bo udało się jej pokonać raka

● Chorobę zdiagnozowano u dziewczynki rok temu, tuż po tym, jak przyjęła I komunię św.

● Sara nadal jest pod opieką onkologów, leczenie potrwa jeszcze co najmniej kilka miesięcy

Nowy Wiśnicz, Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Piękna kremowa sukienka, błyszczące baleriny i biała opaska na głowę. W takim stroju 10-letnia Sara Nizioł chce wystąpić podczas zaplanowanego na koniec kwietnia ślubu kuzyna.

- Szykuje się na to wydarzenie od dawna, choć to jeszcze wcale nie jest takie pewne, że będzie mogła wziąć udział w tej uroczystości - tłumaczy Agnieszka Nizioł, jej mama.

Wszystko zależy od wyników badań. Stan zdrowia 10-latkki, której z sukcesem udaje się wygrywać kolejne bitwy w wojnie z nowotworem, na bieżąco jest monitorowany przez cały sztab lekarzy, ale przede wszystkim przez czujnych rodziców.

Wystarczy, że spojrzą na Sarę i już wiedzą, że potrzebna jest krew czy też, że brakuje żelaza.

Szybki kurs medycyny odbyli w ciągu ostatniego roku. Dziewczynka zaliczyła wówczas kilka cykli chemioterapii i radioterapii oraz poważną operację.

- Lekarka, która nas prowadzi, przekonuje, że wszystko idzie w dobrym kierunku, wierzę w to mocno. Zupełnie spokojna jednak chyba nigdy nie będę - tłumaczy mama 10-latkki.

Smutny Dzień Dziecka

Sara jest jednym z trójki dzieci pani Agnieszki. Najstarsza Iza uczy się w gimnazjum, najmłodszy Filip chodzi do przedszkola. Sara jest uczennicą trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni.



► Szczęśliwa Sara w towarzystwie mamy Agnieszki, siostry Izy i małego brata Filipa. Na zdjęciu rodziny Niziołów brakuje tylko taty, który pracuje jako zawodowy kierowca

W ubiegłym roku przyjęła pierwszą komunię św. Miesiąc później z silnym bólem głowy wyładowała w Prokocimiu. W Dniu Dziecka okazało się, że ma w mózgu 12-centymetrowego guza.

- Był to dla nas wszystkich niewyobrażalny szok. Sara skarżyła się wcześniej na bóle głowy, ale lekarka, u której ją leczyłam, przekonywała, że to tylko migrena - mówi jej mama.

Migrena okazała się jednak nowotworem. Lekarze w Prokocimiu po serii badań natychmiast zakwalifikowali

dziewczynkę do operacji. Trwała kilka godzin. Zakończyła się sukcesem.

- Udało się wyciąć około 80 procent guza. Pozostała część wymiera pod wpływem prowadzonego leczenia onkologicznego, to co zostanie, ma się samo zwapnić - wyjaśnia pani Agnieszka.

Sara nadal jest pod opieką onkologów. Wszystko wskazuje na to, że trochę to jeszcze potrwa. Na szczęście w szpitalu jest już jednak raczej gościem niż domownikiem.

- Jeździmy na „chemię” albo do przetoczenia krwi i wracamy do domu. Bardzo zależy mi, aby po tym strasznym roku wrócić do normalności, do takich zwykłych, codziennych domowych rytuałów - podkreśla pani Agnieszka.

Nie ma się jej co dziwić. Ostatnie miesiące praktycznie nie opuszczała szpitala, towarzysząc Sarze. Sporo czytały, grały, ale też się uczyły. Przez chorobę dziesięciolatka nie tylko nie zaniedbała szkoły, ale rozwinęła w sobie talent plastyczny. Nauczyła się

cierpliwości i dokładności. Pięknie rysuje, maluje i wykleja. Kilka tygodni temu udało się jej zdobyć trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym propagującym zdrowy styl życia.

Wyjątkowe spotkanie

Agnieszka mocno wierzy, że dobre wyniki Sary to nie tylko zasługa medycyny. Jest przekonana, że bez Bożej opieki, nic by się nie udało.

Z ośmiorga dzieci, które w Prokocimiu podczas Świątowych Dni Młodzieży odwiedził papież Franciszek, wszystkie powoli wychodzą z choroby, mimo że rokowania, tak jak u Sary, wcale nie były najlepsze. Takie świadectwo daje właśnie 10-latkka.

- Może ktoś uzna, że to jakaś fanaberia, ale ja wierzę, że modlitwa papieża bardzo im wszystkim pomogła - mówi mama Sary.

Ze łzami w oczach opowiada jednak też o innych dzieciach, które nie miały tyle szczęścia, co jej córka.

Dwa tygodnie temu była na pogrzebie chłopca, który przez wiele tygodni dzielił z Sarą pokój.

- Plakałam jak bób, zdając sobie sprawę, jak wielkie szczęście mam, że moje dziecko żyje - mówi.

Pożegnała też dziewczynkę, z którą obie z Sarą się zaprzyjaźniły. Ośmiolatka spod Krakowa bardzo chciała przyjechać do Bochni. Umawiały się na to spotkanie. Jej śmierć pokrzyżowała plany.

Wielka czujność

Choroba Sary wyostrzyła czujność pani Agnieszki. Już nie bagatelizuje żadnego, nawet błahego

Nie liczy się duży telewizor, piękny dom czy dobry samochód, ale człowiek obok nas

go sygnału. - Gdy słyszę, że coś kogoś boli, od razu to sprawdzam - wyjaśnia.

Tak było choćby z Izą, która wyczuła u siebie niewielkie zgrubienie pod pachą. U lekarza były następnego dnia. Na szczęście alarm okazał się fałszywy.

Pani Agnieszka apeluje też do innych matek, by nie trywializowały sygnałów wysyłanych przez ich dzieci. Radzi, by diagnozować, nawet tę dobrą, konsultować nie tylko u jednego specjalisty.

- Nam się udało, ale jestem świadoma tego, że ta historia mogłaby się skończyć zupełnie inaczej - mówi.

Chcą pomagać

Historia Sary pozytywnie odbiła się na całej rodzinie. Iza tuż po świętach planuje ściąć włosy i oddać je fundacji. Chce, by powstała z nich peruka dla osób, które po chemioterapii tracą włosy.

Gimnazjalistka od kilku miesięcy pomaga też zbierać pokarm do schroniska dla zwierząt.

- Choroba przewartościowuje życie. Wiem, że nieważny jest duży telewizor, ładny dom czy dobry samochód. Przychodzi taki moment, że to wszystko nie ma żadnego znaczenia. Liczy się tylko człowiek, który jest obok - mówi gimnazjalistka. ●●●

Przepiękne wielkanocne dekoracje w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu

► Wiele przepięknych prac napłynęło na XXI Konkurs Plastyki Obrzędowej Świąt Wielkanocnych, który zorganizował MOK w Nowym Wiśniczu. Pisanki, palmy i koszyki przygotowane przez przedstawicieli gminnych szkół, przedszkoli i świetlic oceniało jury w składzie: Monika Trzeciak, Agata Załupska i Bernadetta Błoniarz. Za najładniejsze stoisko uznano to wykonane przez ZS w Starym Wiśniczu, drugie miejsce zdobył ZS w Nowym Wiśniczu a trzecie: Środowiskowy Dom Samopomocy z Muchówki i Przedszkole Samorządowe w Nowym Wiśniczu. (maw)



Rodzice dostarczą do Mateusza Klicha namiastkę polskich świąt

- Obdarują reprezentanta Polski m.in. kiełbasą, chrzanem i pysznym sernikiem
- W sobotę będą go dopingować z trybun podczas meczu o mistrzostwo Holandii

Tarnów- Enschede

Paweł Chwał
p.chwal@gk.pl

W domu Małgorzaty i Wojciecha Klichów świąteczne zapachy dało się wyczuć już kilka dni przed Wielkanocą. Rodzice Mateusza -dziesięciokrotnego reprezentanta Polski w piłce nożnej, przygotowywali się bowiem do wyjazdu do Holandii, gdzie w zespole miejscowego Twente występuje obecnie pochodzący z Tarnowa zawodnik.

- Odkąd Mateusz gra za granicą, niemal co roku jedziemy do niego na Wielkanoc, aby zawiązać mu choć namiastkę tych świąt z Polski - opowiada mama Małgorzata.

Z kiełbasą w walizce

Do walizek obowiązkowo zapakowali między innymi świeżo wędzoną, wiejską kiełbasę kupioną u miejscowego rzeźnika i własnoręcznie wyrobiony chrzan. Nie zabrakło też sałatki jarzynowej, za którą Mateusz wręcz przepada oraz sernika.

Będą to już piąte święta wielkanocne, które Klichowie spędzą poza krajem. Jedzie z nimi do brata również młodsza o sześć lat siostra Maja.

- Gdy Mateusz występował w Wolfsburgu i Kaiserslautern mieliśmy bliżej, bo jeździliśmy do Niemiec. Potem było Zwolle, a teraz jest Enschede w Holandii. Niewykluczone, że kiedyś pojawią się też inne kraje. Nieważne gdzie, ale co istotne - spędzamy je zawsze wspólnie. To już taka nasza rodzinna tradycja - mówi



► Małgorzata i Wojciech Klichowie z koszykiem, który zabiorą ze sobą do syna Mateusza (na zdj.) Ucieszy się, bo bardzo lubi polskie jedzenie: sałatkę jarzynową, chrzan no i oczywiście sernik

Wojciech Klich, tata Mateusza. On sam również był w przeszłości piłkarzem (bronił barw m.in. Stali Mielec, Siarki Tarnobrzeg i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, które występowały w najwyższej klasie rozgrywkowej) i los często rzucał go w różne rejony kraju.

Sportowy klan

Klichowie są częścią jednej z największych i najbardziej utytułowanych tarnowskich rodzin sportowych. Dziadek Mateusza -- Andrzej Kiełbusiewicz był znanym pływakiem i trenerem, mistrzem Polski. Babcia Danuta - koszykar-

ką, sędzią i działaczką sportową. Mama to pływaczka i trenerka, reprezentantka Polski, tata - był piłkarzem, a obecnie trener, siostra - pływaczka, mistrzyni Polski w trójboju nowoczesnym. Znanymi sportsmenkami są też jego ciocie: Anna i Agnieszka (pierwsza odnosiła sukcesy w pływaniu, druga była medalistką mistrzostw Polski również w strzelectwie sportowym i kapitanem II-ligowej drużyny siatkarskiej). Mąż Anny to Grzegorz Jasiak, piłkarz nożny i trener, młodzieżowy reprezentant Polski, a ich syn Hubert - chrześniak

Mateusza uważany jest za piłkarski diament.

- Święta wielkanocne spędzamy osobno. My za granicą, a oni ze swoimi rodzinami, ale za to w Boże Narodzenie obowiązkowo zasiadamy wspólnie przy jednym stole. Mateuszowi zazwyczaj też udaje się na tę wigilię przyjechać, bo wypada mu wtedy przerwa w rozgrywkach. Nawet jakbyśmy się -nie wiem, jak starali, to nie sposób odejść od tematów sportowych. Te dominują podczas tych naszych rodzinnych zjazdów - przyznaje Małgorzata Klich.

W Holandii błyszczą formą
Akcentu sportowego nie zabraknie również podczas najbliższego wyjazdu rodziców i siostry Mateusza Klicha do Holandii.

- W sobotę wieczorem usiadziemy obowiązkowo na trybunach stadionu Twente, aby kibicować synowi w meczu ligowym przeciwko NEC Nijmegen. Po cichu liczę na to, że Mateusz zrobi nam niespodziankę i uświetni swój występ strzeloną bramką. Jest bowiem teraz w wybornej formie - przyznaje Wojciech Klich.

Rodzice 27-letniego piłkarza mają nadzieję, że dobre występy ich syna w holenderskiej eredivisie poskutkują ponownym powołaniem Mateusza do reprezentacji. Tarnowianin po raz ostatni wystąpił w niej we wrześniu 2014 roku.

- W Zwolle był gwiazdą. Gdziekolwiek pojawialiśmy się wspólnie na mieście, kibice go rozpoznawali i okazywali gesty sympatii. W Twente gra od roku, ale z tego, co wiem, też go tam lubią - mówi Wojciech Klich.

Mateusz miał 13 lat, kiedy trafił do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie.

- Od tego czasu praktycznie cały czas jest poza domem. Widzimy się kilka razy w roku. Kiedy był w Wolfsburgu i nie szło mu najlepiej, bywałam u niego częściej. Wspierałam go. Mówiłam, że musi być cierpliwy, że los się dla niego odmieni. Przetrwaj ten trudny okres, okrzepł i teraz pokazuj klasę. Te święta będą na pewno bardziej radosne niż w Niemczech - mówi Małgorzata Klich ●

©©

W skrócie

BRZESKO

Wybudują duży park rozrywki

Już wkrótce rozpocznie się budowa gminnego parku wypoczynku i rekreacji w Brzesku, który zlokalizowany zostanie na terenach leżących pomiędzy osiedlami Ogrodowa i Jagiełły. Wniosek o dofinansowanie pierwszego etapu budowy gmina złożyła w LGD „Kwartet na Przedgórzu”, inwestycja realizowana będzie za pieniądze pochodzące z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Docelowo na terenie parku wybudowane zostaną alejki spacerowe i ścieżki rowerowe, zamontowane zostaną ławki, kosze na śmieci, stół do ping-ponga. Powstanie tam także amfiteatr, plac zabaw, siłownia plenerowa, będzie wybieg dla psów, wiata grillowa i boiska ze sztuczną nawierzchnią.

(MAW)

BRZESKO

Młodzi ludzie w Odysei Umysłu

Pięciosobowy zespół ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku wystąpił w finałowych zmaganiach 26. Odysei Umysłu. Jest to konkurs kreatywnego rozwiązywania problemów. Jego zadaniem jest rozwój twórczych zdolności dzieci i młodzieży, które w grupach podejmują się wykonania jednego z narzuconych przez organizatorów zadania. Na finał projektu, który odbył się w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni przybyło 220 drużyn z całej Polski. Wśród nich znalazła się ekipa z brzeskiej „trójki” w składzie: Gabriela Gumularz, Emilia Sacha, Zuzanna Szczepaniak, Dagmara Wolak i Julia Wójcik. Pieczę nad drużyną sprawował trener - Krystian Sroka.

(MAW)

REKLAMA

007334565

WÓJT GMINY ŻEGOCINA

dnia 10 kwietnia 2017 roku

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA
Publicznej Szkoły Podstawowej im. Świętej Kingi w Żegocinie
oraz Przedszkola Publicznego w Żegocinie.

Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w przepisach w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w poszczególnych typach publicznych szkół i rodzajach publicznych placówek.

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać dokumenty określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 8 kwietnia 2010 r. w sprawie regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora publicznej szkoły lub publicznej placówki oraz trybu pracy komisji konkursowej (Dz. U. z 2010 r. Nr 60 poz. 373 ze zm.).

Oferty należy składać:

- w zamkniętych kopertach z podanym imieniem, nazwiskiem i adresem zwrotnym kandydata oraz dopiskiem:

„KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚWIĘTEJ KINGI W ŻEGOCINIE”
„KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO W ŻEGOCINIE”

- w terminie do 28 kwietnia 2017r. na adres:

URZĄD GMINY W ŻEGOCINIE, 32-731, ŻEGOCINA 316

Bieżących informacji udziela Gminny Zespół Obsługi Oświaty w Żegocinie tel. 14/ 613 57 81.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

Wójt Gminy Żegocina
mgr Jerzy Błoniarczyk

Pomogli chorym dzieciom ze Szpitala w Krakowie-Prokocimiu

► Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni, a także bocheńscy przedsiębiorcy przyłączyli się do zbiórki zorganizowanej przez Beatę Drużkowską i Marię Kochańską (SP nr 1 w Bochni). W kilka tygodni zebrano pościel, zabawki i przybory szkolne, które trafiły na oddział onkologii Uniwersyteckiego Szpitala w Krakowie Prokocimiu. Do akcji włączył się także Jan Kulig, były wójt Łapanowa, który część darów osobiście zawiązał do krakowskiego szpitala. (maw)



FOT. MAŁGORZATA WIECEK-CEBULA

Zagłosuj i wybierz Strażaka Roku

Doceniemy tych, którzy naprawdę na to zasługują. Na naszych laureatów czekają atrakcyjne nagrody

Akcja

Paulina Piotrowska
p.piotrowska@gk.pl

Już od dzisiaj można oddawać głosy w naszej akcji. To nasi Czytelnicy zdecydują, kto zgarnie wspaniałe nagrody i prestiżowe tytuły.

Pasja i powołanie

Strażacy to grupa zawodowa, która cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym i uznaniem. Nie tylko walczą z ogniem i ratują mienie, zdrowie, a czasem życie ludzi, lecz także strzegą nas i pomagają w wielu innych sytuacjach. To więcej niż służba. To pasja i powołanie.

- Oprócz typowej walki z pożarami, musimy być przygotowani na szereg innych zagrożeń. Jeździmy do katastrof budowlanych, wypadków drogowych, ale także choćby skażeń rzek... Dla nas każdy wyjazd to walka - powiedział w rozmowie z nami Małopolski Komendant Woje-

wódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Stanisław Nowak. - Często nie wiemy nawet, do czego dokładnie jeździmy.

Straż pożarna dba także o edukację i wychowanie. Mnóstwo dzieci z naszego regionu należy do Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, w których nie tylko uczą się zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, lecz mają też wiele pozytywnej, sportowej rywalizacji i dobrej zabawy.

- Pamiętajmy, że dzisiaj strażak ochotnik, który przyjeżdża do akcji, jest przeszkolony i na podstawie wiedzy, którą ma, może być przyjęty do państwowej straży pożarnej. To nie są przypadkowe osoby, jadąc na akcję wiedzą, co robią - mówi Edward Siarka, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży



Pożarnych RP w Małopolsce. - Niejednokrotnie ratują ludziom życie. Nie zawsze w akcji, ale często nawet w codziennym życiu.

Trwa głosowanie

Chcemy docenić tych strażaków, którzy szczególnie na to zasługują. Nasza wielka akcja będzie okazją, aby podziękować im

za ofiarną pracę i poświęcenie. Strażaków Roku w głosowaniu wybiorą nasi Czytelnicy. To oni wskażą Strażaka Ochotnika Roku i Jednostkę OSP Roku w każdym z powiatów Małopolski. Zwycięzcy etapu powiatowego wezmą następnie udział w wojewódzkim finale akcji.

Wyłonimy także najpopularniejszego Strażaka Zawodowego i Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Laureatów w tych kategoriach Małopolskie wybiorą spośród kandydatów zgłoszonych z całego regionu. Tu będzie tylko jeden, wojewódzki etap głosowania.

Kandydatów we wszystkich kategoriach można zgłaszać do 21 kwietnia.

Honorowy patronat nad naszą akcją objęli st. bryg. Stanisław Nowak - Małopolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, Edward

Siarka, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Małopolsce oraz Józef Pilch, wojewoda Małopolski.

Wspaniałe nagrody

Na zwycięzców czekają wyjątkowe nagrody:

- Strażak Zawodowy otrzyma voucher o wartości 3 tys. złotych do wykorzystania na trzydniowy pobyt w Hotelu Klimek SPA dla dwóch osób, nagrodę specjalną Komendanta Wojewódzkiego PSP oraz podwójne zaproszenie na koncert Piotra Rubika (26 maja br.) w Tauron Arenie Kraków.

- Strażak Ochotnik otrzyma statuetkę Strażaka Roku, dyplom, nagrodę rzeczową o wartości 3 tys. złotych oraz podwójne zaproszenie na koncert Piotra Rubika.

- Jednostka OSP otrzyma statuetkę, dyplom, nagrodę rzeczową o wartości 5 tys. złotych oraz 15 pojedynczych zaproszeń na wspomniany koncert.
- Najpopularniejsza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

Dla nas każdy jeden wyjazd to walka, często nie wiemy nawet do czego dokładnie jedziemy

zowa Drużyna Pożarnicza otrzyma statuetkę, dyplom, voucher na wyjazd do parku rozrywki Energylandia w Zatorze o wartości 2 tys. złotych oraz nagrodę rzeczową o wartości 1,5 tys. złotych.

Wyjątkowe nagrody czekają także na laureatów drugich i trzecich miejsc.

Szczegółowe informacje o akcji znajdują Państwo na naszej stronie internetowej: www.gazetakrakowska.pl/strazak

Dodatkowych informacji udziela także Grzegorz Lenartowicz, tel. 502 499 864, e-mail: grzegorz.lenartowicz@polskapress.pl

Aby być dobrym strażakiem, potrzebne jest powołanie

Akcja

Z Gerardem Wydrychem, rzecznikiem prasowym Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bochni rozmawia Tomasz Rabjasz

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

W ostatnim czasie wiele mówi się o wypalaniu suchych traw...

Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne, z którym mamy do czynienia dwa razy do roku wiosną i jesienią.

Dlaczego wypalanie traw jest tak niebezpieczne?

Na początku trzeba zaznaczyć, że nie przynosi ono żadnych korzyści. Wypalanie traw niszczy glebę. Przez wypalanie traw zabija się zwierzęta oraz owady, które w nich żyją. Jest także bardzo szkodliwe ze względów ekologicznych dla środowiska, w któ-



Tylko w tym roku strażacy z bocheńskiej komendy do gaszenia suchych traw wyjeżdżali już 75 razy

rym żyjemy. Powoduje również zagrożenie pożarowe. Ogień może przenieść się na okoliczne budynki, czy obszar leśny, co jest szczególnie niebezpieczne.

Czy w ostatnim czasie miały miejsce tak niebezpieczne sytuacje?

Strażakom wielokrotnie praktycznie w ostatniej chwili udawało się powstrzymać ogień w pobliżu lasu bądź obiektów budowlanych. Kilka dni temu

osoba, na której podwórku paliła się sucha trawa, została poparzona. Pamiętam też sytuację sprzed kilku laty, kiedy w Łapczycy, zginęła starsza pani na skutek wypalania traw. Otoczyły ją płomienie, zasłabła i mogła się uratować. Te wszystkie przypadki pokazują, że nie są to żarty, tylko bardzo poważna sprawa. **Czy strażacy dużo razy w ciągu roku wyjeżdżają na tego typu interwencje?**

Ilość interwencji zależy od pogody. Jeżeli jest słonecznie, nie ma deszczu, to zjawisko jest niestety nagminne i powszechne. Rekordowy pod tym względem był rok 2012, gdzie zanotowaliśmy 282 takie interwencje na terenie powiatu bocheńskiego. Warto zauważyć, że są to dane wyłącznie z akcji ratowniczych. O wielu pożarach nie wiemy, ponieważ nie są one w ogóle do straży pożarnej zgłaszane.

A jak wyglądała statystyka w innych latach?

Dużo interwencji związanych z wypalaniem suchych traw miało miejsce chociażby w latach 2010, 2011, czy 2014, gdzie takich przypadków było zawsze ponad sto. Dużo spokojniejszy był za to ubiegły rok, gdzie strażacy na tego typu akcje musieli wyjeżdżać pięćdziesiąt razy. W tym roku interweniowaliśmy natomiast już 75 razy.

Czy można powiedzieć, że apele strażaków o niewypalaniu traw pomagają?

Od wielu lat prowadzimy szereg akcji edukacyjnych i mamy nadzieję, że przyniosą one pozytywne efekty. Generalnie kierujemy je jednak do ludzi młodych. Starsze osoby ciężko jest przekonać, aby nie wypalały traw, ponieważ twierdzą, że robiły to od zawsze. W takich wypadkach często efektu nie przynosi nawet informacja o tym, jaka kara grozi za taki proceder. **A kary są dotkliwe...**

Kara jest zależna od skutku. Jeżeli dojdzie do pożaru zabudowań, czy ktoś poniesie śmierć, kary są bardzo wysokie. Za wypalanie traw grozi nawet dziesięć lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny do 5 tys. zł. Często niestety

nie jest prostym zadaniem ukaranie osoby, która spowodowała pożar, ponieważ trzeba złapać ją na gorącym uczynku.

Straż pożarna zajmuje się również wieloma innymi działaniami...

Przeciwdziałamy wielu zagrożeniom. Do naszych zadań należy nie tylko prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba, a więc np. podczas wypadków drogowych, różnego rodzaju zagrożeniach biologicznych i chemicznych i wielu, wielu innych miejscach.

Ile razy w ciągu roku wyjeżdżacie do akcji ratunkowych?

Jest to zawsze około 1000 interwencji rocznie. Liczba ta będzie się tylko zwiększała, ponieważ na drogach jest coraz więcej pojazdów, powstają nowe przedsięwzięcia, jest więcej infrastruktury technicznej itp.

Pomimo to, wiele osób marzy o tym, aby zostać strażakiem...

Jest tak, ponieważ jest to bardzo ciekawa praca. Nie każdy jednak się do niej nadaje, ponieważ jest ona ciężka i wymagająca. Aby być zawodowym strażakiem, nie wystarczy chęć, trzeba mieć powołanie. ●

Wypalanie suchych traw nie tylko niszczy glebę, zabija zwierzęta i owady

„Nazaret” z Lipnicy Murowanej zagrał dla Andrzeja Dudy

- Piosenki zespołu znajdują się na pierwszych miejscach list utworów religijnych w Polsce
- Tomasz Kulas, lider zespołu przekonuje, że „Nazaret” poprzez muzykę ewangelizuje ludzi

Rozmowa

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Wraz z zespołem „Nazaret” miał pan ostatnio okazję wystąpić w Pałacu Prezydenckim...

W ostatnią środę odbyła się w Pałacu Prezydenckim uroczystość, podczas której nasz zespół miał przyjemność wystąpić dla Prezydenta RP Andrzeja Dudy, pierwszej damy oraz pozostałych znakomitych gości. Było to dla nas wielkim zaszczytem. Dziękujemy serdecznie ks. prałatowi Zbigniewowi Krasowi obecnemu Kapelanowi Prezydenta za zaproszenie.

Olbrymi sukces odniosła również wasza debiutancka płyta...

Album „Przemiana”, na którym znajduje się jedenaście premierowych utworów, rzeczywiście cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Zajmuje on obecnie pierwsze miejsce w sprzedaży płyt z muzyką chrześcijańską. Wyprzedzamy pod tym względem m.in. tak uznany zespół, jak Maleo Reggae Rockers i wiele innych. To bardzo cieszy i pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku.

Jak zrodził się pomysł na tego typu zespół?

W życiu zawsze towarzyszyła mi muzyka chrześcijańska. Od lat wraz z Magdą i Krzyśkiem Sobczakiem graliśmy i śpiewaliśmy podczas różnych uroczystości kościelnych w Lipnicy Murowanej. Zawsze sprawiało nam to wiele satysfakcji. Niestety zespół przestał istnieć.

I co było dalej?

W 2015 roku z mojej inicjatywy postanowiliśmy go reaktywować.

wać. Bodźcem do założenia zespołu była chęć pomocy Dorocie Botkowskiej, małej dziewczynce z Bochni, która chorowała na raka. Zorganizowaliśmy wówczas dla niej koncert w Parku Rodzinnym Uzbornia, podczas którego miała miejsce zbiórka pieniędzy na jej leczenie.

Dorotka niestety nie ma jednak już między nami...

Dorotka kilka miesięcy temu odeszła do Domu Ojca, przegrała z chorobą, chociaż dzielnie z nią walczyła. To jeszcze bardziej uświadomiło nas w przekonaniu, że nie wolno się poddawać, tylko trzeba dążyć do realizacji swoich pasji i robić coś pożytecznego dla innych.

Jesteśmy grupą dobrych przyjaciół nie tylko na scenie, ale także w życiu codziennym

Czy to oznacza, że przez muzykę można robić coś dobrego dla innych?

Oczywiście, że tak. Dzięki muzyce, którą wykonujemy, możemy innym pokazywać nasze świadectwo wiary. Zależy nam bardzo, aby docierać z nią szczególnie do ludzi młodych, aby zakrzewić w nich miłość do Jezusa.

Jest pan chyba bardzo religijną osobą?

Do 26. roku życia byłem ministrantem, kantorem, potem lektorem. Do dziś Kościół jest mi bardzo bliski. Chodzę do niego nie tylko w niedzielę,

ale również bardzo często w inne dni tygodnia. Ostatnio dostałem wyróżnienie od proboszcza Bazyliki Św. Mikołaja w Bochni, który skierował mnie na kurs nadzwyczajnych szafarzy komunii świętej. Pomimo tego, że na co dzień staram się żyć zgodnie z dziesięcioma przykazaniem Bożymi, to wyróżnienie jeszcze bardziej motywuje mnie do tego, żeby stawać się coraz lepszym. Myślę, że podobne wartości jak ja wyznaje każdy z członków naszego zespołu.

Czy można powiedzieć, że jesteście apostołami dzisiejszych czasów?

Słowo to jest bardzo mocne. Powiedziałbym raczej, że jesteśmy żywymi świadkami Jezusa. Muzyka od zawsze była wpisana w ewangelizację ludzi i my staramy się to robić.

Musicie być chyba bardzo zgraną grupą?

Można powiedzieć, że jesteśmy grupą przyjaciół. Spotykamy się często nie tylko podczas prób, ale też w innych okolicznościach. Obchodzimy urodziny czy imieniny. Często rozmawiamy na różne tematy, śmiejemy się. Między nami jest fajna więź, która łączy cały zespół i dzięki temu możemy chwalić Pana Boga.

Oprócz tego, że jesteście niezwykle religijnymi osobami, musicie być również bardzo zdolni muzycznie...

Wszyscy mamy spore doświadczenie muzyczne. Kilka osób skończyło szkołę muzyczną, różne kursy. Tomek Nalepka, który gra na klawiszach ma m.in. własną szkołę muzyczną, a Krzysiek Sobczak miał możliwość grania np. z Piotrem Rubikiem. Pozostałe osoby również mają na swoim koncie różne osobiste sukcesy muzyczne.

Alto jest gwiazdą zespołu?

Nie ma gwiazdy. Wszyscy jesteśmy równi. Każdy ma przypisaną funkcję, którą jest równorzędna z pozostałymi. Wszyscy gramy do jednej bramki.

Dużo ćwiczycie?

Każdy z nas na co dzień pracuje, ale staramy się regularnie spo-



► Tomasz Kulas mieszka w Bochni, ale pochodzi z Lipnicy Murowanej. Jest założycielem i liderem zespołu „Nazaret”, który ostatnio koncertował między innymi w Pałacu Prezydenckim w Warszawie

tykać i ćwiczyć. Jest to bardzo ważne. Cały czas chcemy się rozwijać i iść do przodu.

Wiem, że grywacie też sporo koncertów...

Jeździmy po Polsce i dzielimy się z innymi naszą wiarą. Ostatnio wystąpiliśmy m.in. w Kołpalni Soli w Bochni oraz kościołach naszej diecezji z utworami wielkopostnymi, czy podczas Niedzieli Palmowej w Lipnicy Murowanej. Przed nami koncerty w Poznaniu, Białymstoku, czy Biłgoraju.

A czy są jakieś koncerty, które szczególnie zapadły panu w pamięci?

Jest ich wiele. Najmilej wspominać chyba jednak występy podczas ubiegłorocznych ŚDM, gdzie graliśmy m.in. we Wrocławiu, Krakowie oraz Bochni. Koncert w mieście soli był dla nas szczególnie, było na nim bardzo wiele młodych osób z Hiszpanii, które pomimo różnicy językowej doskonale się bawili i przeżywali z nami te wspaniałe chwile.

Nazaret często gości również w telewizji...

Rzeczywiście mamy na swoim koncie kilka występów w ogólnopolskich telewizjach. Byliśmy m.in. w programie Między ziemią a niebem, gdzie rozmawialiśmy o naszej muzyce.

Jak powstają teksty do waszych piosenek?

Tekstami zajmuje się Magda Sobczak. Powstają one na bazie naszych życiowych doświadczeń. Każdy z nas miał w życiu swoje upadki i wzniesienia. Wszystkie nasze radości, smutki przelewane są na papier. Przez muzykę przekazujemy swoje wartości.

Czy z grania możecie żyć?

Nie traktujemy tego w ten sposób. Muzykę traktujemy jako pasję. Nie robimy tego dla pieniędzy, tylko żeby chwalić Boga. Pieniądze, które zarobimy, idą praktycznie w całości na rozwój zespołu.

Jakie macie muzyczne plany na najbliższą przyszłość?

W tym roku chcielibyśmy nagrać dwa teledyski. Oprócz tego zamierzamy dużo koncertować. ● ● ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

Nasz rozmówca

● **Tomasz Kulas**

To 35-letni mieszkaniec Bochni, który pochodzi z Lipnicy Murowanej. Tomasz dwa lata temu reaktywował zespół muzyczny „Nazaret”, który gra muzykę chrześcijańską. Jest to w tej chwili jeden z czołowych zespołów muzyki sacrum. Dzisiejsze brzmienie tej grupy tworzy sześcioro przyjaciół. Ich koncerty są nie tyle formą prezentacji artystycznej, ile ubraną w dźwięki modlitwą.

Tomasz Kulas oprócz muzyki, która jest jego największą pasją, interesuje się również sportem, a szczególnie piłką nożną. Wolne chwile chętnie spędza na boisku. Jego ulubionym klubem, któremu kibicuje od wielu lat, jest Wisła Kraków. Tomasz z wykształcenia jest technikiem informatyki. Od dziewięciu lat jest żonaty z Karoliną, z którą ma 7-letniego synka Kubusia.

(TR)

REKLAMA

007288628

**PRACUJ JAKO
OPIEKUN/KA OSÓB STARSZYCH
W NIEMCZECH I ANGLII**

ORGANIZUJEMY
kursy językowe
i szkolenia przedwyjazdowe.

OFERUJEMY
wysokie zarobki.

PROMEDICA24

PROMEDICA24

Kraków ul. Basztowa 3

☎ 506289107

Uczcili pamięć swojego trenera Jerzego Widły

● Gospodarze w decydującym pojedynku memoriałowego turnieju musieli uznać wyższość swoich kolegów z Tarnowa

Piłkarze

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

„Starsi panowie” piłkarze ręczni z Tarnowa triumfowali w rozegranym już po raz trzeci Turnieju Oldboyów - będącym Memoriałem Jerzego Widły.

Patron imprezy był zasłużonym trenerem tej dyscypliny, nie bez kozery nazywanym czarodziejem bocheńskiego szczypiorniaka. Był wychowawcą wielu znakomitych zawodniczek i zawodników.

Szczypiornicy z Tarnowa w decydującym spotkaniu po zaciętym meczu pokonali 23:22 przygotowujących się do występów w MP w Lubinie i Mistrzostw Europy w Portugalii w kategorii + 50 reprezentantów Bochni.

W zwycięskim zespole występowali: Maciej Wieczorek, Paweł Bieś, Paweł Zaucha, Szczepan Greczyński, Tadeusz Smosna, Marcin Niedojadło, Rafał Kras, Tomasz Tchoń, Tomasz Szczyrek.

W bocheńskim zespole grali: Janusz Malisz, Tomasz Szląg, Jarosław Serwinowski, Paweł Woźniczka, Michał



► „Starsi panowie” - reprezentanci czterech miast regionu w sportowy sposób uczcili pamięć zasłużonego trenera

Stańdo, Maciej Jacak, Wojciech Całka, Jerzy Garpiel, Janusz Malaca, Andrzej Broszkiewicz, Krzysztof Piotrowicz, Sławomir Ćwik i Tadeusz Konieczny.

Mecz pomiędzy drużynami Krakowa i Kielc zakończył się remisem 20:20. Końcowa kolejność: 1. Tarnów - 6 pkt; 2.

Bochnia - 4 pkt; 3. Kraków - 1 pkt; 4. Kielce - 1 pkt.

Najlepszym bramkarzem turnieju został wybrany reprezentant Krakowa Leszek Grzyb, najlepszym zawodnikiem grającym w ekipie Kielc Wojciech Zielonko. „Królem strzelców” występujący w zwycięskim zespole Marcin

Niedojadło. Honorowymi gośćmi turnieju byli znakomity trener m.in. Hutnika Kraków Boguchwał Fulara i bochnianin Janusz Kurkiewicz.

Pamiątkowe puchary i dyplomy drużynom i zawodnikom wręczali: dyrektor MOSiR Sabina Bajda, syn patrona imprezy Daniel Widło oraz przewodniczący komitetu organizacyjnego i zawodnik Jarosław Serwinowski.

- W trakcie imprezy delegacja sportowców, wychowanków Jerzego Widły złożyła kwiaty i zapaliła znicze na Jego grobie - mówi Jarosław Serwinowski.

Podczas imprezy uczczono także pamięć prof. Janusza Żarka (1929-2016) - wielkiego pasjonata sportu, trenera piłki ręcznej, wychowawcy wielu pokoleń bocheńskich szczypiornistów, Antoniego Noszkowskiego (1947-2016), zawodnika, trenera, działacza i sponsora bocheńskiego klubu oraz Kazimierza Bacika (1953-2016).

Kazimierz Bacik był także zawodnikiem, trenerem Bocheńskiego KS, grającego w ekstraklasie kobiecego zespołu Unii Tarnów, zasłużonym działaczem. ● ©©

Sukcesy młodych biegaczy z Łapanowa

Biegi

Reprezentanci Uczniowskiego LKS Fajfer 2001 zwyciężyli w klasyfikacji klubowej Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodych w Biegach Przelajowych.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Dziewczęta i chłopcy - podopieczni trenerów Stanisława Karasia i Wojciecha Kubicza wyprzedzili między innymi ekipy MŁUKS-u Tarnów (trenerzy Halina Grech, Ryszard Jaszczyk i Bartłomiej Golec) oraz CWKS-u Resovii Rzeszów, UKS-u Lipinki, Wieliczanki Wieliczka i AZS-u AWF Suma Kraków.

Świetna postawa biegaczy z Łapanowa przyniosła w efekcie także sukces Małopolsce.

Reprezentacja naszego województwa zdobyła 58 punktów i wygrała rywalizację z Podkarpaciami - 22 pkt.

W zawodach z udziałem ponad 300 młodych biegaczek i biegaczy, reprezentantów lekkoatletycznych klubów Polski „południowej” czołowe lokaty zajęli: Dziewczęta - dystans 1500 metrów: 1. Anna Kapustka (Wieliczanka Wieliczka), 2. Patrycja Klęsk (ULKS Fajfer), 3. Katarzyna Serafin (MŁUKS Tarnów), 4. Emilia Sala (UKS Stryszawa), 5. Martyna Rębisz (Sparta Stalowa Wola), 6. Julia Cebula (Wieliczanka), 17. Oliwia Roman, 22. Klaudia Urban, 29. Gabriela Zym 30. Natalia Czyż, 35. Aleksandra Dziedzic, 36. Julia Dedo, 37. Natalia Kuś (wszystkie



► W biegu wystartowały dziewczęta 14- i 15-latk

Fajfer). Dystans 2500 metrów: 1. Maria Put 2. Joanna Pawłowska (obie ULKS Fajfer), 3. Monika Węgrzyn (Tiki-Taka Kolbuszowa), 4. Urszula Filip (Halicz Ustrzyki Dolne), 5. Regina Gul (Tiki-Taka), 6. Anna Sydorczuk (Cracovia 1906), 8. Marcelina Pyrz, 19. Weronika Linczowska (obie Fajfer).

Chłopcy - dystans 2000 metrów: 1. Paweł Zabagło (Wawel Kraków), 2. Jakub Kozdrański (Resovia), 3. Michał Bieniek (ULKS Fajfer), 4. Kacper Jaworski (Stal Mielec), 5. Mirosław Łuczko (AZS PWSZ Tarnów), 6. Przemysław Chojcecki (MŁUKS Tarnów), 23. Przemysław Piwowarczyk (Fajfer)

Dystans 3000 metrów: 1. Paweł Furman (Resovia), 2. Krzysztof Czerwiński (Budowlani Nowy Sącz), 3. Karol Haluch (AZS AWF Kraków), 4. Sebastian Ślęzak (Stal Nowa Dęba), 5. Jakub Ponisz (ULKS Fajfer), 6. Jakub Durlak (ULKS Lipinki). ● ©©

W skrócie

PIŁKARZE

Czekają na młodych zawodników

Profesjonalny sprzęt sportowy, miła koleżeńska atmosfera, fachowa opieka doświadczonych trenerów to oferta Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bochni, dla wszystkich chętnych, chłopców urodzonych w roku 2007 i młodszych. Zajęcia dla chcących zostać w przyszłości szczypiornistami prowadzone będą w sali sportowej przy ul. Parkowej 3 w poniedziałki od godziny 14 do 15.30 i w środy od godziny 14 do 15. Szczegółowe informacje dotyczące zapisów na treningi można uzyskać w sekretariacie przy ul. Parkowej 3 lub pod numer: 14- 612 25 40. Telefon kontaktowy do trenera koordynatora Łukasza Gicali: 606 127 889. (MAW)

Awans do reprezentacji Kozaka

Judo

Krzysztof Kozak z rozgrywanym na tatami w Poznaniu Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów powrócił z dwoma krążkami.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

W turnieju indywidualnym w drodze do finału pokonał Boleśława Flejmę z Czarnych Bytom, Szymona Śmigła z Bydgoszczy, a w półfinałowym pojedynku Rafała Skrzata z Millennium Rzeszów.

W finale, po zaciętym pojedynku uległ jednak Patrykowi Łozakowi z Czarnych Bytom. Srebrny medal bocheńskiego zawodnika, startującego po raz pierwszy w starszej kategorii wiekowej, najmłodszego w rocznikach 1997-1999 jest sporym sukcesem. Podopieczny trenera Waldemara Kowal-



► Krzysztof Kozak i trener Waldemar Kowalski mają powody do satysfakcji, nie tylko po ostatnim występie młodego zawodnika

skiego w turnieju drużynowym zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Judo wystąpił gościnnie w ekipie Gwardii Wrocław (bocheński klub nie miał jeszcze tylu zawodników, aby przystąpić do rywalizacji drużynowej). Krzysztof Kozak

dzięki wygranym walkom miał ogromny udział w zdobyciu przez wrocławski zespół złotego medalu. Zadowolony z jego postawy trener Gwardii Zbigniew Zamecki już teraz zaprosił go do startu w mistrzowskiej drużynie także za rok. ● ©©

Zdobyły doświadczenie

Koszykówka

Koszykarki MOSiR-u Bochnia w rozgrywanym w Aleksandrowie Łódzkim ćwierćfinałowym turnieju Mistrzostw Polski Junierek zajęły trzecie miejsce.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Do półfinału awansowały dwa najlepsze zespoły: Basket SMS Aleksandrów Łódzki i Widzew Szkoła Gortata Łódź.

Podopieczne trenerów Rafała Sroki i Krzysztofa Kierońskiego rozpoczęły turniej od porażki 45:80 z drużyną Basketu.

Po wygranej 18:12 pierwszej kwarcie w kolejnych dominowały mające świetne warunki fizyczne koszykarki z Aleksandrowa.

W kolejnym, stojącym na bardzo dobrym poziomie spotkaniu pokonały 75:64

mocny zespół Stali ze Stalowej Woli.

- O wygranej zdecydował fragment gry, w którym po przechwytach zdobyliśmy pod rząd 13 punktów i nie oddaliśmy już prowadzenia do końca - mówi trener Rafał Sroka.

Ostatni mecz z Widzem Łódź decydował o tym, która z tych drużyn zagra w półfinale.

Przez dwie kwarty bochnianki kontrolowały przebieg spotkania. Prowadziły 23:22.

W kolejnych, głównie po rzutach za „trzy” dominowały łodzianki i wygrały mecz 56:38. Straty nie udało się już nadrobić.

- Mistrzostwo Małopolski, gra w ćwierćfinale, to i tak spory sukces młodego, wciąż zdobywającego przecież doświadczenie zespołu - twierdzi trener Rafał Sroka. ● ©©

INWESTYCJE w gminie Drwinia

GAZETA
Krakowska

12 kwietnia 2017

Bezpłatny dodatek do „Gazety Krakowskiej”



By żyło się nam lepiej

Nasza mała ojczyzna stanie się jeszcze piękniejsza i na pewno wszyscy będziemy dumni, że tu mieszkamy, pracujemy i wypoczywamy - mówi Jan Pająk, wójt gminy Drwinia

Wyniki naszej dotychczasowej pracy są motywacją do dalszych działań. Przez ostatnie lata wspólnie z radnymi, pracownikami urzędu gminy pracowaliśmy na to, aby w naszej gminie żyło się lepiej. Gros środków przeznaczaliśmy na inwestycje drogowe, na poprawę stanu budynków użyteczności publicznej, infrastruktury sportowej. Naszym głównym celem wciąż jest budowa kanalizacji. Projekt, który złożyliśmy, został wysoko sklasyfikowany i zajmuje drugie miejsce w ramach oceny formalnej. Po otrzymaniu ostatecznej decyzji o uzyskaniu dofinansowania rozpoczynamy prace. Staramy się, żeby nasza gmina była przyjazna mieszkańcom, żeby stworzyć optymalne warunki zamieszkania. Pracujemy na rozwój gminy z wykorzystaniem istniejącego potencjału gospodarczego i ludzkiego. Dlatego cieszę się, że obserwujemy jak mieszkańcy korzystają z róż-

nych form aktywności, w tym aktywności społecznej, że to nad czym pracujemy służy naszym mieszkańcom. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy wspierają nasze działania i którym zależy na dobru gminy Drwinia. Dziękuję wszystkim radnym, sołtysom, pracownikom urzędu gminy i wszystkich gminnych jednostek za zaangażowanie i pracę na rzecz rozwoju gminy Drwinia. Jak Państwo pewnie zauważyli, sporo w gminie Drwinia się dzieje. I nie chodzi tylko o inwestycje, ale także o życie społeczne gminy. Sporo zadań i wyzwań jeszcze przed nami, ale myślę, że dzięki determinacji i wspólnej pracy nasza gmina stanie się jeszcze piękniejsza i wszyscy będziemy dumni z miejsca, w którym żyjemy, pracujemy, wypoczywamy. JAN PAJĄK, WÓJT DRWINI

Sukces szkoły muzycznej

Młodzi muzycy mogą uczyć się gry na flecie, klarnecie, saksofonie, skrzypcach, wiolonczeli, kontrabasie, gitarze, fortepianie i perkusji.

Utworzenie szkoły muzycznej I stopnia na terenie gminy Drwinia okazało się dużym sukcesem. Otwarta w 2011 roku szkoła, już na pierwszym przesłuchaniu przeżywała prawdziwe obłędzenie.

W styczniu 2017 roku szkoła uroczystie obchodziła swój jubileusz, który zbiegł się z 90. urodzinami patrona szkoły, wybitnego polskiego kompozytora Juliusza Łuciuka, oczy-

wiście obecnego na uroczystości.

Dziś, po pięciu latach działalności, może pochwalić się pierwszymi absolwentami, którzy z powodzeniem kontynuują naukę w szkole muzycznej II stopnia.

- Szkoła muzyczna im. Juliusza Łuciuka w Mikuszowicach stała się centrum kształcenia muzycznego. Obecnie naukę gry na instrumentach pobiera około 200 uczniów z kilku gmin - mówi wójt Drwini Jan Pająk.

Zainteresowanie nauką w szkole przez dzieci z sąsiednich gmin jest tak duże, że placówka poszerzyła swoją

działalność edukacyjną, współpracując z sąsiednimi samorządami. W wyniku współpracy z gminą i miastem Nowe Brzesko i gminą Kłaj dzieci mogą uczęszczać do szkoły muzycznej. Młodzi muzycy mogą uczyć się gry na flecie, klarnecie, saksofonie, skrzypcach, wiolonczeli, kontrabasie, gitarze, fortepianie i perkusji. Szkoła muzyczna w Mikuszowicach stanowi pierwszy przystanek na drodze do dalszego kształcenia muzycznego.

Aby wzbogacić zajęcia dydaktyczne co roku gmina współfinansuje zakup nowych instrumentów dla szkoły.

Oczywiście kształcenie w szkole to nie tylko nauka gry i zajęcia teoretyczne. Pedagodzy starają się przybliżyć świat muzyki klasycznej poprzez liczne wyjazdy do filharmonii oraz udział w koncertach. Szkoła również sama organizuje koncerty, na których możemy podziwiać osiągnięcia młodych muzyków.

29 kwietnia orkiestra szkoły muzycznej wystąpi z koncertem w Centrum Kongresowym ICE Kraków podczas kolejnej edycji projektu Dzień dobry ICE Kraków. Uczniowie i pedagodzy szkoły będą również prowadzić warsztaty muzyczne. ●



Dzięki uzyskanej dotacji prowadzone będą między innymi innowacyjne zajęcia edukacyjne

Będą dodatkowe zajęcia dla uczniów

Prawie 900 tys. złotych otrzymał samorząd Drwini na organizację zajęć pozalekcyjnych. Z lekcji skorzysta 292 uczniów, kupiony będzie nowy sprzęt.

Dzięki uzyskanej dotacji będą organizowane zajęcia i wycieczki edukacyjne prowadzone innowacyjnymi metodami z wykorzystaniem technologii ICT. Projekt „Zdobywamy kompetencje kluczowe” zakłada wzmocnienie roli trzech placówek oświatowych (szkoły podstawowej i gimnazjum w Mikuszowicach oraz szkoły podstawowej w Grobli) w kształtowaniu podstawowych kompetencji kluczowych i właściwych po-

staw niezbędnych na rynku pracy. Kładzie nacisk na indywidualizację podejścia, zwłaszcza do uczniów o szczególnych potrzebach. Z zajęć skorzysta 292 uczniów w okresie od 1 sierpnia 2017 roku do 31 lipca 2019 roku. Oprócz tego, pracownia informatyczna w Mikuszowicach wyposażona zostanie w nowoczesny sprzęt, a szkoła w Grobli wzbogaci się o nową, profesjonalną pracownię przyrodniczą.

Projekt realizowany jest w ramach Poddziałania 10.1.3. Edukacja w szkołach prowadzących kształcenie ogólne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. ●



Utworzenie szkoły muzycznej I stopnia okazało się dużym sukcesem

Ludzie

Uczą się pływać i jeździć na nartach

Urząd od kilku lat pozyskuje środki na organizację zajęć dla dzieci i młodzieży z terenu całej gminy

Pływają, trenują na narciarskich stokach. Tak dzieci z gminy Drwinia aktywnie spędzają wolny czas. Wszystko dzięki temu, że samorząd od kilku lat pozyskuje środki na organizację tego typu zajęć.

- Wiemy jak ważne są zajęcia ruchowe dla dzieci i że dzieci z terenów wiejskich mają utrudniony dostęp do tego typu form spędzania czasu, dlatego staramy się zapewnić naszym młodym mieszkańcom bezpłatny dostęp do nauki pływania czy jazdy na nartach - mówi wójt gminy Jan Pająk.

Tylko w tym roku realizowane były dwa projekty narciarskie. Dzieci z klas III i IV uczyły się jeździć na nartach w ramach projektu „Jeżdżę z głową”, realizowanego we współpracy z województwem małopolskim, a dzieci klas V miały zapewnione lekcje nauki jazdy z projektu Upowszechnianie Sportów Zimowych „Jeździć na nartach każdy może” z ministerstwa sportu.



W marcu rozpoczął się kolejny projekt „Już pływam” dla dzieci z klas IV, V i VI z wszystkich szkół podstawowych. Natomiast dzieci z klas III i IV uczyły się jeździć na nartach w ramach projektu „Jeżdżę z głową” realizowanego we współpracy z województwem małopolskim, a dzieci klas V miały zapewnione lekcje nauki jazdy z projektu Upowszechnianie Sportów Zimowych „Jeździć na nartach każdy może” z ministerstwa sportu.

Sportów Zimowych „Jeździć na nartach każdy może” z ministerstwa sportu. Każdy uczestnik miał 18 godzin nauki jazdy na nartach z profesjonalnymi

instruktorami narciarstwa zjazdowego. Uczestnicy mieli zagwarantowane również przejazdy autokarem do stacji narciarskiej Laskowa-Ski, wypożycze-

nie sprzętu narciarskiego, karnety na wyciągi narciarskie oraz opiekę podczas przejazdów.

W marcu rozpoczął się kolejny projekt nauki pływania „Już

pływam” dla dzieci z klas IV, V i VI z wszystkich szkół podstawowych. - Dla każdego dziecka jest przewidziane 16 godzin nauki pływania, wstępy na basen, opie-

ka wykwalifikowanej kadry opiekuńczo-wychowawczej, i transport na basen - wylicza wójt Jan Pająk. Nauka pływania potrwa do 20 maja 2017 roku. ●



Wsparcie będzie dobierane indywidualnie - z uwzględnieniem płci i zdiagnozowanych potrzeb

Zacznij wszystko od nowa - postaw na aktywność

Ruszyła druga edycja projektu „Zacznij od nowa - postaw na aktywność”. Przewidziano różne formy wsparcia - społeczne, zdrowotne czy zawodowe

Gmina Drwinia poprzez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje projekt, którego głównym celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu mieszkańców gminy Drwinia poprzez ich aktywizację społeczną, zdrowotną i zawodową.

Efektom będzie podniesienie kompetencji społecznych, kwalifikacji zawodowych oraz poprawa stanu zdrowia mieszkańców gminy.

Dla osób, które zostały zakwalifikowane do projektu przewidziano różne formy wsparcia o charakterze społecznym, zdrowotnym oraz zawodowym w postaci np. treningów, warsztatów, indywidualnych konsultacji ze specjalistami, porad prawnych, kursów zawodowych, zajęć z fizjoterape-

utą, staży zawodowych przeprowadzonych badaniami lekarskimi. Oczywiście wsparcie dla uczestników projektu będzie dobierane indywidualnie z uwzględnieniem płci uczestników i zdiagnozowanych potrzeb.

Projekt realizowany w latach 2016-2018, dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. ●

Sprawne urzędy Małopolski. E-usługi w naszej gminie

Coraz więcej spraw urzędowych można załatwić przez internet i coraz więcej osób jest zainteresowanych taką formą kontaktu z urzędem.

Aby ułatwić mieszkańcom korzystanie z usług informatycznych świadczonych przez urzędy, gmina Drwinia przystąpiła do projektu partnerskiego „Sprawne urzędy Małopolski” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój Działanie 2.18 Wysokiej jakości usługi administracyjne. Dzięki temu w urzędzie gminy w Drwinie będzie działał punkt Potwierdzający Profile Zaufane ePUAP.

Chcąc dostosować działalność urzędu do najwyższych standardów usług, gmina wprowadzi możliwość kontaktu oraz załatwienia niektórych

spraw za pośrednictwem internetu. E-usługi mają ułatwić mieszkańcom gminy kontakt z urzędem bez wychodzenia z domu.

Projekt ma na celu również poprawę rozwiązań w obszarze elektronicznej obsługi

procesów, automatyzacji rozliczeń, poprawy dostępności do informacji o sposobie załatwienia i przebiegu sprawy oraz doskonalenia kompetencji cyfrowych kadr. Projekt jest w 100 proc. sfinansowany ze środków zewnętrznych. ●

E-usługi ułatwią mieszkańcom kontakt z urzędem bez wychodzenia z domu



Niebawem sprawy urzędowe załatwimy przez internet

Infrastruktura

Raj dla rowerzystów

Nowoczesne miasteczko komunikacyjne, atrakcyjna trasa na wałach Wisły i ścieżki rowerowe - tylko jeździć!



Mamy piękne tereny rekreacyjne. Inwestujemy też w bezpieczeństwo rowerzystów - mówi Jan Pająk, wójt

- Jeśli jazda rowerem, to w gminie Drwinia - tak wójt gminy zachęca miłośników jednośladów do odwiedzania gminy. - Mamy nie tylko warunki krajobrazowe, płaski, równinny teren, ale inwestujemy również w bezpieczeństwo rowerzystów i dlatego wybudowaliśmy ścieżki rowerowe oraz miasteczko ruchu drogowego do doskonalenia jazdy najmłodszych rowerzystów - mówi wójt Jan Pająk.

Gmina może pochwalić się nowoczesnym obiektem do nauki zasad poruszania się przez rowerzystów, tzw. miasteczkiem komunikacyjnym w Mikuszowicach, gdzie dzieci i młodzież z całej małopolski szlifują swoje umiejętności. Odbywają się tam gminne, powiatowe i wo-

jewódzkie turnieje Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Dzięki współpracy gminy Drwinia z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie, powstał ciąg pieszo-rowerowy w centrum Drwini przy drodze wojewódzkiej nr 965, gdzie ruch rowerzystów jest bardzo intensywny.

Jeżeli ktoś chce podziwiać walory krajobrazowe wzdłuż królowej polskich rzek - Wisły, to wymarzonym miejscem jest

Wiślana Trasa Rowerowa, odcinek Ispina-Szczucin. To część wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest budowa tras rowerowych w Małopolsce. Na terenie gminy Drwinia wybudowana została droga dla rowerów zlokalizowana na wałach przeciwpowodziowych rzeki Wisły, a także planowana jest budowa ścieżek rowerowych prowadzących po drogach gminnych i drogach wojewódzkich nr 964 i 965. ●



FOT. 123RF



Ponad dwa miliony na termomodernizację

2,1 mln zł - taka jest wartość termomodernizacji kolejnych trzech budynków użyteczności publicznej w gminie Drwinia.

Projekt przewiduje poprawę efektywności energetycznej w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mikuszowicach, świetlicy w Świniarach i budynku „starej szkoły” w Wyżycach.

Same plusy

- Gmina konsekwentnie prowadzi politykę zwiększania efektywności energetycznej budynków. Do tej pory pozyskaliśmy już środki na termomodernizację 13 budynków, a jak wiadomo termomodernizacja to jeden z najefektywniejszych sposobów na podniesienie sprawności wytwarzania ciepła, zmniejszenie strat ciepła, podniesienie komfortu użytkownika budynków, ułatwienie obsługi i konserwacji urządzeń i instalacji. To sposób na ograniczenie emisji szkodliwych gazów i pyłów - mówi wójt Drwini.

Wymienią okna, docieplą ściany

W ramach projektu o nazwie: „Głęboka termomodernizacja trzech budynków użyteczności publicznej: Budynek Świetlicy

w Świniarach, Starej Szkoły w Wyżycach i budynek Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mikuszowicach” będą przeprowadzone prace polegające m.in. na: wymianie istniejącej stolarki drzwiowej, okiennej, ociepleniu stropodachu, ścian zewnętrznych budynków, modernizacji instalacji wod-kan, modernizacji instalacji centralnego ogrzewania.

Planowane prace obejmują również modernizację oświetlenia na energooszczędne typu LED i montaż urządzeń fotowoltaicznych na budynku ZSP w Mikuszowicach. Termin realizacji przewidziany jest na lata 2017-2018. ●



Jeden z ocieplonych budynków

Infrastruktura

Walczymy ze smogiem

Po uzyskaniu dofinansowania stare, nieekologiczne kotły węglowe, będzie można wymienić na nowoczesne, ekologiczne



Gmina planuje w porozumieniu z innymi samorządami ubiegać się w 2017 r. o dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych, solarnych oraz pomp ciepła.

Mając na względzie dążenie do poprawy jakości powietrza, gmina Drwinia w 2015r., wykorzystując zewnętrzne środki finansowe, opracowała i przyjęła do realizacji „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Drwinia do roku 2020”.

- Jest to dokument strategiczny, wyznaczający cele naszej gminy w zakresie konieczności redukcji emisji gazów cieplarnianych i zużycia energii, a także zwiększenia udziału wykorzystania energii z odnawialnych źródeł - zapewnia Jan Pająk, wójt gminy Drwinia.

Opracowanie i przyjęcie do realizacji PGN miało kluczowe znaczenie.

- Jest to dokument umożliwiający ubieganie się o przyznanie środków pomocowych z budżetu Unii Europejskiej na inwestycje obejmujące m.in. termomodernizację budynków publicznych i mieszkalnych, modernizację źródeł ciepła, instalację OZE, zwiększenie efektywności energetycznej - dodaje wójt Jan Pająk.



Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Drwinia do roku 2020 pomoże w walce ze smogiem

Jednym z działań przyjętych w PGN jest „Ograniczenie niskiej emisji z budynków mieszkalnych” polegające m.in. na wymianie lokalnych kotłów węglowych wykorzystywanych do ogrzewania i podgrzewania ciepłej wody użytkowej w budynkach mieszkalnych.

Realizując gospodarkę niskoemisyjną na obszarze gminy Drwinia samorząd, chcąc walczyć ze smogiem, złożył do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 wnioski o pozyskanie środków finansowych na wymianę źródeł ciepła w budynkach mieszkalnych. Po uzyskaniu dofinansowania stare, nie

ekologiczne kotły węglowe, będzie można zamienić kotłami na gaz lub paliwa stałe spełniającymi wszelkie normy ekologiczne. Wartość wniosku na wymianę pieców na paliwa gazowe opiewa na kwotę ok. 610 000,00 zł natomiast wartość wniosku na paliwa stałe wynosi ok. 242 000,00 zł.

Ponadto gmina planuje w porozumieniu z innymi samorządami ubiegać się w 2017 r. o dofinansowanie ze środków zewnętrznych (MRPO) kolejnego działania proekologicznego, na obiektach prywatnych, polegającego na zakupie, montażu i realizacji instalacji fotowoltaicznych, solarnych oraz pomp ciepła. ●

Przybyły kolejne kilometry wyremontowanych dróg

Infrastruktura drogowa jest jednym z tych czynników, które decydują o funkcjonowaniu i rozwoju samorządu. Dróg z roku na rok przybywa.

Nic dziwnego, że co roku w budżecie gminy Drwinia gros środków przeznaczonych jest na inwestycje drogowe. Dzięki temu znacząco poprawił się stan nawierzchni dróg publicznych, a przede wszystkim bezpieczeństwo podróżujących i mieszkańców. Tylko od początku tego roku udało się wyremontować w sumie 4 418,37 mb dróg. Nowymi nawierzchniami mogą cieszyć się mieszkańcy Ispiny, Zielonej, Woli Drwińskiej, Bieńkowic, Grobli, Drwini i Dziewina. Oprócz tego gmina dba o drogi rolnicze i co roku otrzymuje dotacje na ten cel. W 2017 roku został złożony wniosek na dofinansowanie modernizacji dróg rolniczych w miejscowościach Dziewin i Wyżyce. ●



Nowymi nawierzchniami mogą cieszyć się mieszkańcy Ispiny, Zielonej, Woli Drwińskiej, Bieńkowic, Grobli, Drwini i Dziewina

W Drwini powstanie Centrum opieki nad małymi dziećmi

Dzięki dotacji w wysokości prawie miliona złotych, planowana jest rozbudowa budynku Zespołu Szkolno-Przedшкоlnego w Drwini.

Powstanie tam „Centrum opieki nad małymi dziećmi”. Gmina Drwinia do tej pory nie prowadziła tego typu placówki, a najbliższy żłobek funkcjonuje w Bochni.

- Dostrzegamy rosnące zapotrzebowanie na takie obiekty, zwłaszcza, że po latach niżu demograficznego, w ostatnim czasie notujemy znaczny wzrost urodzeń i to utwierdziło nas w przekonaniu o celowości tej inwestycji - mówi wójt gminy.

Zadanie o nazwie „Rozbudowa budynku szkoły w Drwini polegająca na budowie budynku infrastruktury społecznej w celu utworzenia „Centrum Opieki Nad Małymi Dziećmi” polegać będzie na rozbudowie budynku szkoły wraz z zagospo-



Centrum zapewni opiekę najmłodszym mieszkańcom gminy

darowaniem terenu i budową infrastruktury zewnętrznej, budowie placu zabaw. Obiekt będzie instytucją opiekuńczo-edukacyjną przeznaczoną dla dzieci w wieku do lat 3.

- Zapewni on dzieciom do lat 3 opiekę i umożliwi ich rodzicom oraz opiekunom pod-

jęcie aktywności zawodowej, zwłaszcza umożliwi powrót na rynek pracy młodym matkom - informuje wójt gminy Jan Pająk.

W najbliższych dniach radni gminy zdecydują o tym czy Centrum opieki nad małymi dziećmi powstanie w tym roku. ●